

Protokół
posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Ciechocinku
z 18 listopada 2025 r.

Lista obecności w załączeniu

Porządek obrad komisji:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Informacja o porządku obrad.
3. Zapoznanie członków Komisji z projektami uchwał.
4. Rozpatrzenie skargi Pana Wiesława P.
5. Rozpatrzenie wniosku Pana Artura R.
6. Zamknięcie obrad komisji.

Ad 1.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna otworzyła posiedzenie Komisji. Powitała zaproszonych gości i członków Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzono, że w posiedzeniu uczestniczy 5 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad 2.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna zapoznała radnych z porządkiem obrad Komisji. Radni nie wnieśli uwag.

Ad 3.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna zapoznała członków Komisji z przygotowanymi projektami uchwał wraz z uzasadnieniem w sprawach: skargi skargi p. Jolanty U., Wojciecha U., Andrzeja Z. na działalność burmistrza oraz „protestu przeciwko budowie wysokich budynków wielorodzinnych w strefie zabudowy jednorodzinnej i uzdrowiskowej”. Pierwsza została uznana jako bezzasadna, zaś druga przekazana burmistrzowi według właściwości. (w załączeniu)

Ad 4.

Następnie członkowie Komisji zajęli się rozpatrzeniem skargi Pana Wiesława P.

Przewodnicząca zapoznała zebranych z e-mailem skarżącego skierowanym do Przewodniczącego Rady Miejskiej oraz z e-mailem skierowanym do Zastępcy Burmistrza Joanny Dryżałowskiej. Całość dokumentów została przeznana radnym e-mailem i jest im znana. Przypomniała, o co wnioskuje skarżący.

Radna Agnieszka Rybczyńska powiedziała, że jeżeli chodzi o Pana Skarbnika, jak i Panią Zastępcę Burmistrza, to skarga należy do kompetencji Burmistrza. A odnośnie tematu nieodpowiedzi na pisma, poprosiła, by wypowiedział się Pan Burmistrz.

Burmistrz Jarosław Jucewicz zaproponował, by Komisja zbadała podstawę rozpatrywania tej petycji pod względem merytorycznym. Pod względem prawnym Komisja nie jest organem do rozpatrywania akurat w tym przypadku merytorycznie tej petycji czy skargi z tego względu, że skarga została postawiona pracownikom urzędu miasta. W związku z powyższym do rozpatrzenia merytorycznie tej skargi jest burmistrz jako kierownik urzędu. W związku z powyższym Komisja powinna podjąć uchwałę o przekazaniu tej skargi zgodnie z kompetencją. Dalszy krok to przekazanie projektu uchwały Radzie Miejskiej pod względem przekazania skargi zgodnie z właściwością.

Następnie głos zabrał **Przewodniczący Rady Miejskiej Marcin Strych**. Według niego sprawa ma swoje korzenie w niezadowoleniu skarżącego z wysokości naliczonego podatku, a wszystkie inne pisma, które później się zadziały, są tego naturalną konsekwencją. Skarżący kontaktował się z przewodniczącym dwukrotnie podczas dyżurów. W sprawie naliczonego podatku Przewodniczący kontaktował się z wiceburmistrzem i skarbnikiem. Finał tego jest taki, że żadna forma odpowiedzi czy to, co zostało przedłożone skarżącemu, nie zyskało z jego strony aprobaty. Skarżący wciąż w rozmowach telefonicznych próbował też nie niego wymóc, żeby Urząd mu "zadośćuczynił". Gdy próbował dociec, na czym ma to polegać, czy chodzi o jakieś zadośćuczynienie finansowe czy jakiegokolwiek inne, to skarżący twierdził, że on tego nie wie, ale to, co otrzymuje, jest niesatysfakcjonujące. W skardze pojawia się zarzut do pracowników Pana Burmistrza, również pojawia się zarzut dotyczący funkcjonowania Urzędu i niedotrzymywania terminów wynikających z KPA. Kto w takim wypadku odpowiada i w tym zakresie, kto winien rozstrzygnąć i zbadać sprawę? Bo tutaj pan wielokrotnie to podkreśla i przedstawia dowody na to, że urząd nie dotrzymuje terminów wynikających z KPA.

Przewodnicząca poprosiła mecenasa o opinię.

Mecenas Karol Majewski powiedział, że jeśli chodzi o kwestię samej skargi tego pisma, to tak jak powiedział pan burmistrz, dotyczy ono w zasadniczej części, a nawet przeważającej, działań, w których skarżący jest niezadowolony z działania urzędników. Jeśli chodzi o działania urzędników, to skargę na działania urzędników winien rozpoznać burmistrz jako kierownik jednostki, jako kierownik urzędu. Wyjątkiem byłaby skarga na działanie wiceburmistrza, która by dotyczyła wyłącznie jego działań związanych z reprezentacją gminy, czyli wtedy, kiedy mówiąc wprost, zastępuje burmistrza i to będzie wynikało z art. 18b ustawy o samorządzie gminnym. To, czy te działania dotyczą działań pracownika, a nie burmistrza stricte jako burmistrza. Aczkolwiek zarówno jak i w orzecznictwie sądu administracyjnych i w doktrynie jest to bardzo nieostre. To radni muszą podjąć decyzję, czy one dotyczą stricte działań burmistrza, czy stricte działań pracownika urzędu. Jeśli chodzi o kwestie różnego rodzaju zadowolenia, niezadowolenia pana skarżącego i to, czego by mógł żądać jako zadośćuczynienia, to jest to kwestią stosunków cywilno-prawnych, a nie wynikających z jakiegoś władztwa administracyjnego. Ewentualną kwestię zadośćuczynienia czy odszkodowania skarżący mógłby podnosić w procesie cywilnym, ale wtedy musi wiedzieć dokładnie, czego żąda i od kogo żąda. A jeśli chodzi o kwestię różnego rodzaju przewlekłości, to pan ma możliwość ułożenia skargi na przewlekłość. Jeśli mówimy o skardze na działania burmistrza, to rada gminy będzie kompetentna, a jeśli chodzi o kwestie stricte pracownicze, to wtedy burmistrz będzie "rozliczał" swoich pracowników jako kierownik jednostki.

Burmistrz Jarosław Jucewicz powiedział, że ten pan rozmawiał z większością pracowników i również z nim na temat swojej sprawy. Ilość maili przekazanych do urzędu w tej sprawie była duża. Pan otrzymywał za każdym razem wyjaśnienie, dlaczego i jakie decyzje były przez gminę podejmowane. Tak jak pan mecenas wskazał, jeżeli pan uważa, to zgodnie z KPA, tudzież z przepisami prawa cywilnego, może dochodzić swoich praw przed odpowiednim organem. Gmina poinformowała pana niejednokrotnie o rozstrzygnięciu, ewentualnie dalszych możliwościach, natomiast pan tego nie przyswaja jako odpowiedzi i żąda jakby innego rozstrzygnięcia, które nie może zostać postawione w tym przypadku. W związku z powyższym, jeżeli pan chce dochodzić, tak jak pan mecenas wskazał, jakichś innych czynności związanych z odzkodowaniem zwolnienia pana do końca życia z jakiegoś podatku, to po prostu musi swoją rację, jego zdaniem, udowadniać przed sądem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marcin Strych zwrócił uwagę, że ta skarga ma jakby dwa zakresy. Jeden to jest dotyczący działań konkretnych pracowników pana burmistrza, a drugi - niedotrzymywania terminów i w skardze wyraźnie pan zaznacza, że "do dnia dzisiejszego, mimo upływu

blisko dwóch miesięcy nie otrzymałem żadnej odpowiedzi". Dlatego nie wiem, czy nie należałoby w części dotyczącej pracowników pana burmistrza tę skargę przekazać panu burmistrzowi, a procedować ją w części dotyczącej działania urzędu.

Przewodnicząca komisji zapytała burmistrza, czy wiadomo mu, że niedotrzymywane są terminy, jeżeli chodzi o odpowiedź.

Burmistrz Jarosław Jucewicz odrzekł, że skarżący dostał wszelkie informacje według ich oceny w wymaganym terminie. Pan może twierdzić, że nie otrzymał odpowiedzi, natomiast mógł to udowodniać przed sądem i wskazywać na beczynność organu. W tym wypadku do takiej rzeczy nie doszło. W związku z powyższym, jakby według ich oceny i to, co powiedział mecenas, pismo powinno być przekazane do burmistrza zgodnie z kompetencją.

Mecenas Karol Majewski podtrzymał to, co powiedział, że nie widzi tej jakby dwufazowości, na którą wskazuje pan przewodniczący. W zasadniczej części to dotyczy jakby kwestii związanych z procedowaniem pracowników urzędu. Jeśli chodzi o kwestie związane z przewlekłością czy beczynnością, to są na to specjalne procedury przewidziane w kodeksie postępowania administracyjnego. W tym trybie Komisja musi podjąć decyzję, a ta też nie będzie wiążąca dla Rady Miejskiej, czy tę skargę przekaże burmistrzowi, czy jej nie przekaże.

Radny Dariusz Jaworski powiedział, że tak jak mówił pan mecenas i to co mówił burmistrz, to że obie te rzeczy jakby są jedną rzeczą i to są skargi na pracowników. Poza tym jeśli ktoś twierdzi, że za późno dostał odpowiedź, to przecież pisma są datowane. To ewentualnie można sprawdzić.

Przewodnicząca Komisji zaproponowała, żeby przekazać skargę pana Wiesława P. Burmistrzowi według właściwości. Odbyło się głosowanie i członkowie komisji zagłosowali jednogłośnie "za".

Ad 5.

Przewodnicząca Komisji przypomniała mail Artura R., który otrzymali wszyscy radni.

Radna Agnieszka Rybczyńska wyraziła ubolewanie, że Pan Artur R. nie pojawił się na dzisiejszej komisji, ponieważ chętnie zadałaby pytania, na jakiej podstawie opisał swoje stwierdzenia, bo na przykład odniesie się do jednego, bo nie będzie wszystkiego po kolei analizować. "W odniesieniu do promocji miasta należy zauważyć, że miasto nie prowadzi aktywnej promocji na arenie międzynarodowej. Brak jest nowych miast partnerskich." A w tym roku zostało zawarte partnerstwo z innym miastem na Litwie. Ciekawe, co było źródłem informacji?

Radny Dariusz Jaworski powiedział, że jest za późno, bo rada przegłosowała to, co przegłosowała.

Przewodniczący RM Marcin Strych powiedział, że w piśmie jest szereg sformułowań nieprawdziwych. Również ubolewa, że Pana wnioskodawcy nie ma. Pan wielokrotnie i w przestrzeni publicznej i w tych pismach używa sformułowań, które nie mają nic wspólnego ze stanem faktycznym. Oczywiście ma on prawo do oceny zasadności czy niezasadności wysokości uposażenia Pana Burmistrza, tak jak każdy ma prawo mieć w tej sprawie inne zdanie. Niemniej zarzucanie Gminie, że nie zawiera nowych partnerstw, kiedy zawiera. Zarzucanie tutaj Panu Jaworskiemu, że Komisja Finansowa nie pochyliła się nad tą uchwałą? Czy mógłby Pan odpowiedzieć na to pytanie? Bo wnioskodawca tutaj zarzucał, że Komisja Finansowa nie badała i nie rozpatrywała projektu tej uchwały.

Radny Dariusz Jaworski odpowiedział, że było tam napisane: "Nie ma informacji o opinii" . Nie

ma o tym, że nie ma opinii, tylko że nie ma informacji. Jak Pan R. pisał to pismo przed sesją, nie było informacji. Na sesji była informacja. Opinia była przedstawiona na sesji. Komisja rekomendowała przyjęcie tej uchwały.

Burmistrz Jarosław Jucewicz powiedział, że sugerując się słowami Pana Radnego Dariusza Jaworskiego, protest jest bezprzedmiotowy. Z tego względu, że decyzja została podjęta. Natomiast abstrahując od tego, całe to pismo jest jednym wielkim kłamstwem. Od punktu 1 do końca. Żałuje, że Pan Artur nie stawiał się na dzisiejszą Komisję, mimo że według jego wiedzy wiedział o niej, że się będzie odbywać. Dodał: "Fajnie coś napisać na kartce i przedłożyć. Natomiast przyjść i to obronić w cztery oczy jest ciężko. W związku z powyższym sądzi, że Komisja powinna uznać to tak naprawdę jako bezprzedmiotowe".

Mecenas Karol Majewski uznał, że pismo Pana Artura R. powinno się potraktować jako wniosek, który ewentualnie Komisja mogłaby rozpoznać. Skoro uchwała została już podjęta, ten wniosek jest bezzasadny. Szkoda, że nie ma Pana Wnoszącego, bo mógłby go wtedy doprecyzować i też by było wiadomo, co konkretnie z tym zrobić. Mając na zasadzie to pismo przedłożone i brak dołożenia innych argumentów albo sprecyzowania tych okoliczności, to z uwagi na podjęcie uchwały, a Pan wskazywał, żeby nie podejmować jej, to już cały ten jego wniosek jest bezzasadny.

Burmistrz Jarosław Jucewicz dodał, że też nie chce się odnosić do tego pisma w formie merytorycznej. Myślę, że powinien to zrobić Pan sam Artur R., czyli wnioskodawca, a stosowne kroki w tym kierunku najprawdopodobniej będą przez Gminę Miejską podjęte. Dlatego dzisiaj to sobie komentowanie tego pisma i innych wypowiedzi Pana Artura R. pozostawia w zaciśnięciu, a resztę czas pokaże.

Radna Agnieszka Rybczyńska dodała, że to pismo wpłynęło do radnych w dniu sesji 21 października o godzinie 11.14, więc sądzi, że większość radnych nawet się nie zapoznała do sesji z tym pismem, maila Pana Artura R., więc też nie miała możliwości prędzej się z tym zapoznać, bo było to bardzo późno wysłane.

Przewodnicząca Komisji Aldona Nocna to potwierdziła. Zapoznała się z tym mailem po południu, po sesji. Nie sądzi, żeby doświadczony radny Dariusz Jaworski nie opiniował projektu uchwały. I w protokole przecież jest zawarte, że była o tym mowa na posiedzeniu komisji poprzedzającej sesję.

Radny Dariusz Jaworski powiedział, że pan R nie twierdzi, że nie było opinii komisji, tylko że on nie miał dostępu i informacji o opinii.

Przewodniczący RM Marcin Strych zapytał przewodniczącą, czy znane są jej powody, dla których nie ma dzisiaj zainteresowanego? Czy proponował może jakiś inny termin z komisji? Nie. Bo to pismo, te wszystkie zarzuty, które są zarzucane zarówno w internecie, jak i w tych kolejnych pismach dla nas i do poszczególnych organów - ciężko się do tego odnieść, bo jest to dość mocno chaotyczne i są tam też stwierdzenia nieprawdziwe, z którymi należałoby skonfrontować się tutaj z osobą, która wypowiada się w tych tematach. Z tego co wiem, to pan R. wiedział o terminie. może należałoby dać drugą szansę panu Arturowi na wypowiedzenie się, bo mnogość tych zarzutów i sformułowań nieprawdziwych jest tak duża, że dobrze by było sobie to wytłumaczyć i dowiedzieć się o co dokładnie panu chodzi. Żałuje, że pana R. nie ma.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że pan Artur R. został poinformowany o posiedzeniu.

Mecenas Karol Majewski powiedział, że skoro wniosek dotyczy tego, aby nie podejmować uchwały, która została podjęta, to nie wie, czy jakkolwiek dyskusja ma rację bytu.

Burmistrz Jarosław Jucewicz dodał, że idąc tym torem, to może faktycznie, jeżeli pan Artur R. zechciałby nas zaszczyścić i może wyjaśnić te okoliczności publicznie w cztery oczy, to może by był na tyle odważny, żeby tutaj jakby odpowiedzieć na te pytania, bo one są i do rady czy do radnych i do organów władzy wykonawczej. Jeżeli ma jakieś wątpliwości, to może chce dopytać, tak jak mówi, przenosić pewne rozwiązania w sferę publiczną i bez konsekwencji może na razie w taki sposób podnosić pewne kwestie. Już abstrahując od tego, że przedmiot jakby ustał, ale na komisję by chciał pan Artur przyjść i faktycznie stanąć w cztery oczy i faktycznie powiedzieć, na jakiej podstawie tak sądzi. Może dostępu do BIP-u nie ma, do strony Ciechocinka, nie czyta gazet, "Gazety Ciechocińskiej", bo wszystkie te informacje, na które tutaj nakłamał, no to zapewne tam te odpowiedzi się znajdują. W związku z powyższym tak naprawdę fajnie by było, jakby przyszedł i jasno się wyraził w tej kwestii.

Przewodnicząca Komisji zaproponowała, żeby uznać to pismo określone jako wniosek, jako bezprzedmiotowe. To jest tylko projekt komisji, a będzie procedowany podczas sesji. Sądzi, że będzie ponowione zaproszenie, bo przecież to będzie kontynuacja prowadzenia tejże sprawy i pan Artur R., autor tego pisma, będzie mógł przed całą Radą Miejską przedstawić swoje argumenty. Wtedy pan Artur R. będzie miał szansę wszystkim radnym przedstawić dodatkowe informacje.

Mecenas Karol Majewski powiedział, że komisja przedkłada tylko i wyłącznie projekt, bo jeśli Rada to potraktuje jako wniosek, to będzie podejmowała uchwałę w sprawie rozpatrzenia tego wniosku. Opinia Komisji będzie dla Rady niewiążąca. Jeśli pan przyjdzie i zabierze głos podczas sesji Rady Miejskiej, to oczywiście Rada będzie mogła procedować za nieprzyjęciem tej uchwały, który Państwo projekt przedłożyli. To jest tylko i wyłącznie projekt, a opinia komisji nie jest dla radnych wiążąca. Uchwałę w przedmiocie rozpatrzenia skargi, petycji wniosków, podejmuje Rada, a nie Komisja.

Następnie odbyło się głosowanie w sprawie pisma zatytułowanego "protest obywatelski", będącego wnioskiem.

Jednogłośnie uznano wniosek za bezprzedmiotowy. (5 osób głosowało "za")

Ad 5.

Przewodnicząca Komisji Aldona Nocna zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Aldona Nocna

Przewodniczyła:

Aldona Nocna

